

ВСЕСВІТНЯ ІСТОРИЯ

УДК: 327(438:477)

© Jan Draus
(Przemyśl, Polska)

KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH W LATACH 1991-2008 (ZARYS PROBLEMATYKI)

У статті аналізуються процеси, які впливають на формування та напрямки розвитку польсько-українських стосунків у 90-х рр. XX – поч. XXI ст., їх зв'язок із загальноєвропейськими і євроатлантичними процесами. Автор визначає концепції зовнішньої політики, які формувалися політичною елітою незалежної України та їх вплив на становлення польсько-українських стосунків, розглядає об'єктивні умови, що вимагають поглиблення цих відносин, намагається послідовно і всебічно проаналізувати причини внутрішнього і зовнішнього характеру, які можуть негативно позначитись на стосунках поміж Україною і Польщею.

Ключові слова: міжнародні відносини, польсько-українські стосунки, незалежність, стратегічне партнерство, Єврорегіони, політична криза, „помаранчова революція”, інтеграційні процеси.

Rozpad Związku Sowieckiego spowodował załamanie się dwubiegunowego systemu na którym opierał się dotychczasowy ład międzynarodowy. Powstanie nowych państw zmieniło mapę polityczną Europy. W nowej wytworzonej wówczas konfiguracji geopolitycznej szczególne znaczenie dla odrodzonej III Rzeczypospolitej miała proklamacja niepodległej Ukrainy. Nastąpiło to 24 sierpnia 1991 roku (tuż po moskiewskim puczu Janajewa) przyjęciem przez parlament ukraiński Aktu Niepodległości* [10, s. 174], który następnie potwierdzony został w ogólnonarodowym referendum 1 grudnia 1991 roku. Już następnego dnia tj. 2 grudnia 1991 roku Polska, jako pierwsze państwo na świecie, uznała oficjalnie niepodległość Ukrainy, dopełniając niejako wcześniejsze uchwały Sejmu i Senatu RP z końca sierpnia 1991 roku, które z aprobatą powitały ukraiński Akt Niepodległości [24, poz. 205]. Podkreślić należy, że zaraz po uchwaleniu przez parlament ukraiński Aktu Niepodległości obydwa państwa nawiązały stosunki quasi-dyplomatyczne w postaci specjalnych wysłanników (J. Kozakiewicza ze strony polskiej, T. Staraka ze strony ukraińskiej), podniesionych następnie do rangi ambasadorów. Uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy było nie tylko ważnym aktem politycznym, ale także otwarciem drogi do podpisania przez obydwa państwa „Traktatu

między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy”. Ów traktat podpisany w Warszawie 18 maja 1992 roku stanowił fundament polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego. Jakkolwiek pojęcie partnerstwa strategicznego pojawiło się dopiero w 1996 roku z inicjatywy pozarządowej tj. w memorandum Ruchu Stu i Narodowego Ruchu Ukrainy i przejęte zostało przez rządy obydwu krajów** [11, s.161-162], to jednak było ono niejako potwierdzeniem dotychczasowej polsko-ukraińskiej współpracy, opartej o rzeszony traktat. Traktat ten bowiem w 21 artykułach określał cele i zasady budowania wzajemnych stosunków w zakresie współpracy politycznej, gospodarczej, wojskowej, ekologicznej, kulturalnej, naukowej, humanitarnej, ochrony mniejszości narodowych i prawnej, opartych na niwie wzajemnego bezpieczeństwa, nienaruszalności granic, poszanowania „Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Paryskiej Karty dla Nowej Europy i innych dokumentów współpracy europejskiej” [6, poz. 573]. Droga do podpisania polsko-ukraińskiego Traktatu dla obydwu państw nie była łatwa [12]. Polska, która już w 1989 roku dokonała wyboru prozachodniej strategii politycznej a w momencie podpisywania Traktatu z Ukrainą była już państwem stowarzyszonym ze Wspólnotami Europejskimi (16 grudnia 1991 roku Polska podpisała Układ Europejski) zdawała sobie sprawę z geopolitycznego znaczenia niepodległej Ukrainy, którą Zbigniew Brzeziński określił mianem „sworznia geopolitycznego” pisząc m.in.: „samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać Rosję... Utrata niepodległości przez Ukrainę miałaby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowo-Wschodniej, przekształcając Polskę w sworzeń geopolityczny na wschodniej granicy zjednoczonej Europy” [2, s.56]. Toteż słuszna wydaje się teza że w zbliżeniu polsko-ukraińskim rolę determinującą odegrał czynnik geopolityczny. Ukraina natomiast, która uzyskała niepodległość bez tradycji państwowości, dziedzicząc instytucje państwowe po sowieckim imperium z jedyną legalną partią komunistyczną (Komunistyczna Partia Ukrainy) i kilkoma ugrupowaniami niezależnymi-dysydenckimi***

* Przeciw Aktowi Niepodległości Ukrainy głosował tylko jeden deputowany I. Korniejew z Ukrainy Wschodniej.

** T. Kapuśniak twierdzi, że pojęcie „strategiczne partnerstwo” użyte zostało w sierpniu 1993 roku przez ówczesną premier Hannę Suchocką dla określenia dotychczasowych stosunków polsko-ukraińskich. Natomiast Henryk Binkowski podaje, że koncepcja „Strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy” powstała podczas wizyty prezydenta RP Lecha Wałęsy w Kijowie w maju 1993 roku.

*** Od 1976 roku działała Ukraińska Grupa Helsińska, która w 1988 roku przekształciła się w Ukraiński Związek Helsiński. Ponadto funkcjonowały: Stowarzyszenie „Memoriał”, Towarzystwo Obrony Języka Ukraińskiego im. Tarasa Szewczenki, Związek Demokratyczny, ‘Zelenyj Swit’ (ugrupowanie ekologiczne utworzone po katastrofie w Czarnobylu). W 1989 roku w wyniku połączenia się Ukraińskiego Związku Helsińskiego z grupą inteligencji twórczej z Kijowa (I. Dracz, D. Pawłyčko, W. Jaworiwski) powołano Ludowy Ruch Ukrainy. Ruch początkowo uznawał kierowniczą rolę partii komunistycznej lecz później za zjeździe Ruchu w październiku 1989 roku usunął z programu wszelkie prokomunistyczne akcenty. Organizacje opozycyjne w obliczu wyborów do parlamentu w 1990 roku utworzyły Blok Demokratyczny i uzyskały 25% miejsc w parlamencie. W parlamencie natomiast opozycja powołała

[19, s.36-38] była w fazie budowania wewnętrznych struktur demokratycznych. W zakresie polityki zagranicznej wykrystalizowały się niebawem 4 koncepcje: tzw. koncepcja neutralności (doktryna Pawłyuczki), zakładająca neutralność Ukrainy; koncepcja „zrównoważonych interesów”, zorientowana na współpracę zarówno z krajami wschodnimi, jak i zachodnimi i południowymi; koncepcja euroatlantycka czyli otwarcia się na Zachód oraz koncepcja euroazjatycka, głosząca reintegrację obszaru postsowieckiego [19, s.58-59; 23, s.110]. Jakkolwiek żadna z tych koncepcji nie uzyskała akceptacji, to jednak nieustanne spory ukraińsko-rosyjskie i poszukiwanie sojusznika, wspierającego Ukrainę, zwróciły uwagę pierwszego prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka na Polskę. Liczył on nie tylko na zaangażowanie się Polski w kwestie ukraińsko-rosyjskie ale także na pomoc w transformacji Ukrainy z kraju postsowieckiego w państwo środkowoeuropejskie. Tymczasem w polskiej polityce wschodniej dominowała koncepcja dwutorowości, polegająca z jednej strony na „dobrych” stosunkach z Moskwą, z drugiej zaś na nawiązywaniu kontaktów z byłymi republikami sowieckimi. Toteż kiedy nastąpił upadek ZSRS i traciła powolność bytu owa polityka dwutorowości, Polska otwarła się na Ukrainę, nie włączając się jednak w ukraińsko-rosyjskie spory*, tym bardziej że stacjonowały jeszcze na terytorium Polski wojska radzieckie. Z drugiej strony ostrożność wobec Ukrainy determinowana była bolesną historią, jednak kwestie te odłożono na czas późniejszy** [20, s.27]. Polsko-ukraiński traktat był niewątpliwie istotnym elementem nie tylko w wymiarze geostrategicznym obydwu państw, ale także w relacjach bilateralnych. Niekiedy określany jest mianem konstytucji stosunków polsko-ukraińskich [1, s.131]. Dla Polski oznaczał umocnienie niepodległości Ukrainy, możliwość przyciągnięcia jej do Europy a zarazem oddalenie jej od Rosji. Ukraina natomiast widziała Polskę w roli ambasadora na jej drodze

do Europy a także poczytywała traktat jako alternatywę bądź wzmocnienie swojej pozycji w stosunkach z Rosją. Jego podpisanie determinowane było ówczesnym stanem stosunków obydwu państw z Rosją. Świadczy o tym chociażby fakt odwołania terminu podpisania tegoż traktatu przez stronę polską, która od wiosny 1992 roku prowadziła negocjacje z Rosją w sprawie terminu wycofania wojsk rosyjskich z Polski. Obawiano się bowiem, że podpisanie traktatu z Ukrainą może usztywnić stanowisko Rosji w powyższej sprawie. Ostatecznie po sporach na linii prezydent Wałęsa-premier Olszewski oraz wyniku zabiegów dyplomacji ukraińskiej zdecydowano, że traktat z Ukrainą podpisany będzie przed traktatem z Rosją (22 maja 1992 r).

*

Pierwszy etap urzeczywistniania oraz międzynarodowej implementacji polsko-ukraińskiego traktatu przypadł na okres dwóch pierwszych prezydentur niepodległych państw: Lecha Wałęsy w Polsce (1990-1995), Leonida Krawczuka na Ukrainie (1990-1994). W tym okresie obydwie państwa zawarły nie tylko szereg umów, porozumień, protokołów i konwencji odnoszących się do różnych dziedzin współpracy ale także powołano Komitet Konsultacyjny Prezydentów RP i Ukrainy (12.I.1993), którego zadaniem było utrzymywanie stałego dialogu i stymulowanie rozwoju wzajemnych stosunków. Na arenie międzynarodowej Ukraina, przy wsparciu Polski, stała się członkiem wielu organizacji międzynarodowych. Ale pomimo aktywnego wspierania Ukrainy przez Polskę, zauważyć można także powściągliwość strony polskiej dla której wówczas priorytetem polityki w zakresie bezpieczeństwa stała się przynależność do NATO***. Z tego też powodu nie zyskała przychylności Polski inicjatywa prezydenta Krawczuka zmierzająca do przystąpienia Ukrainy do Grupy Wyszehradzkiej i przekształcenia go w czworobok, jak również utworzenie środkowoeuropejskiej

Radę Narodową (125 deputowanych) z inicjatywy której Rada Najwyższa 16.VII.1990 roku uchwaliła „Deklarację o suwerenności państwowej Ukrainy”.

* Po proklamowaniu niepodległości przez Ukrainę rzecznik prasowy prezydenta Jelcyna oświadczył, że Rosja pozostawia sobie prawo rewizji granic z republikami opuszczającymi ZSRS oraz że w odniesieniu do Ukrainy roszczenia te dotyczą Zagłębia Donieckiego oraz Krymu. Od tej pory rozpoczął się konflikt o Krym, który w 1954 roku podarowany został Ukrainie przez Chruszczowa z okazji 300-lecia ugody perejeśławskiej. Spór o Krym posiada aspekt geopolityczny (dostęp Rosji do Morza Czarnego), wojskowy (rosyjska Flota Czarnomorska), etniczny (Rosjanie i kwestia Tatarów Krymskich), gospodarczy (złoża ropy naftowej na szelfie czarnomorskim, transport surowców energetycznych). Drugim ogniwem sporu była sowiecka broń nuklearna (Ukraina odziedziczyła ok. 12% sowieckich zasobów nuklearnych). Kiedy 24.X.1991 roku Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła rezolucję „O nieatamowym statusie Ukrainy” rozpoczął się spór o procedury, sposób niszczenia a nawet celowość zwrotu Rosji broni atomowej. Ostatecznie Ukraina zobowiązała się przekazać tę broń Rosji do końca 1994 roku. Jednocześnie wybuchł spór o stacjonowanie Floty Czarnomorskiej na Krymie i status Krymu. Gdy w 1991 roku utworzono siły zbrojne Ukrainy to ich szeregach znalazło się ok. 40% Rosjan. Powstał problem przysięgi na wierność Ukrainie (20% marynarzy Floty Czarnomorskiej odmówiło złożenia takiej przysięgi, m.in. głównodowodzący admirał W. Kasatonow).

** Strona ukraińska w negocjacjach traktatowych nalegała na zapis w odniesieniu do akcji ‘Wisła’. Ale strona polska powoływała się na uchwałę Senatu RP z dnia 3.VIII.1990 roku, potępiającą Akcję ‘Wisła’, właściwą dla systemów totalitarnych w której zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Ostatecznie zapis ten nie znalazł się w traktacie. Warto wspomnieć, że podczas spotkania parlamentarzystów polskich i ukraińskich w Jabłonie (maj 1990 r.) W. Czornowił mówił m.in.: „Operacja „Wisła” była aktem państwowym. Nie można przeciwstawiać jej wydarzeń na Wołyniu, przecież wówczas Ukraina nie miała własnego państwa”.

Należy także przypomnieć, że w zamian za uchwałę Senatu RP w sprawie Akcji „Wisła” Polacy oczekiwali stanowiska strony ukraińskiej w odniesieniu do ludobójstwa Polaków na Wołyniu, dokonanego przez OUN.

*** Ten kierunek polskiej polityki bezpieczeństwa zdefiniował na początku 1992 roku rząd Jana Olszewskiego. Po rozpadzie Układu Warszawskiego Polska poszukiwała gwarancji bezpieczeństwa głównie poprzez KBWE.

strefy stabilności i bezpieczeństwa (tzw. Plan Krawczuka z lat 1992-1993), pełniącej rolę pomostu pomiędzy Europą Zachodnią a Rosją [9, s.220-221]. W tym czasie miało miejsce także ochłodzenie relacji polsko-ukraińskich (przełom 1993/1994) spowodowane aferą szpiegowską mjr Anatolija Łysenki* oraz podpisaniem przez Polskę kontrowersyjnego porozumienia z Rosją na budowę gazociągu jamajskiego z pominięciem terytorium Ukrainy. Ta druga sprawa poczytana została przez Ukrainę jako uderzenie w jej narodowe interesy. Na fali ukraińskiego oburzenia, Moskwa ogłosiła, że traktuje Ukrainę jako „bliską zagranicę”, podporządkowaną wpływom rosyjskim. Jednocześnie strona rosyjska poinformowała „oficjalnie” stronę ukraińską, jakoby Polska złożyła jej propozycję wycofania się z poparcia niepodległości Ukrainy w zamian za akceptację Rosji wejścia do NATO [20, s.172]. Konsekwencją tych wydarzeń była wizyta Anatolija Zlenki, ministra spraw zagranicznych Ukrainy w Warszawie w marcu 1994 roku, która niewątpliwie przyczyniła się ocieplenia polsko-ukraińskich stosunków. Zlenko dziękując Polsce za wspieranie niepodległości Ukrainy, wskazał także priorytety ukraińskiej polityki zagranicznej, w tym integrację polityczną i ekonomiczną z Europą. Owocem jego warszawskiej wizyty było podpisanie „Deklaracji o zasadach kształtowania polsko-ukraińskiego partnerstwa” w której pojawiło się pojęcie „ściśłego partnerstwa” [9, s.221]. Z ówczesnej pozycji geopolitycznej Ukrainy, kiedy Rosja deklarowała wrogość wobec niej a Stany Zjednoczone ze względu na wciąż nierozwiązane problemy broni jądrowej na Ukrainie** hołdowały polityce „Russia first”, partnerstwo z Polską legitymizowało Ukrainę na arenie międzynarodowej. Stosunki polsko-ukraińskie weszły w nową, bardziej dynamiczną fazę rozwoju w okresie prezydentury Leonida Kuczmy na Ukrainie (od jesieni 1994 do jesieni 2004) i Aleksandra Kwaśniewskiego w Polsce (1995-2005). Została zdynamizowana działalność Euroregionu Karpaty, powołanego jeszcze w 1993 roku, utworzono nowy Euroregion Bug w 1995 roku, reaktywowano działalność Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów obu państw. Jakkolwiek Kuczma podczas swojej warszawskiej wizyty (styczeń 1995 r.) dał do zrozumienia, że Polska w roli „pośrednika” na drodze Ukrainy do Europy nie wiele może zaoferować, głównie w dziedzinie pomocy ekonomicznej, to jednak zapowiedział starania Ukrainy o pomoc finansową Zachodu i normalizację stosunków z Rosją, ale nie poddawanie się Rosji [19, s.210]. Dla strony polskiej był to wyraźny sygnał, że Ukraina zamierza nie tylko posiadać dobre stosunki z Zachodem i Wschodem, ale także z Polską. Toteż po objęciu prezydentury przez Aleksandra Kwaśniewskiego ożywione zostały obustronne kontakty w wyniku których nastąpił renesans stosunków polsko-ukraińskich. Wówczas Kijów niespodziewanie zmienił swoje dotychczasowe

stanowisko w sprawie rozszerzenia NATO o państwa Trójkąta Wyszehradzkiego i zaczął podkreślać, że przystąpienie Polski do NATO jest pożyteczne dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, w tym dla Ukrainy. Jednocześnie domagał się wsparcia dla europejskich aspiracji Ukrainy [11, s.162]. Kiedy ten nowy proeuropejski kurs polityki ukraińskiej potwierdzony został podczas czerwcowej wizyty prezydenta Kuczmy w Warszawie (1996), wówczas ważnym kanonem polityki polskiej stało się przyciąganie Ukrainy ku Polsce i Europie. Wyrazem tego były wcześniejsze słowa ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski Dariusza Rosatięgo, który 9 maja 1996 roku w exposé sejmowym stwierdził m.in.: „Niepodległość Ukrainy traktujemy jako jedną z istotnych elementów gwarancji bezpieczeństwa Polski i stabilności europejskiej” [11, s.162]. Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych współpracą polsko-ukraińską uzewnętrznione zostało w postaci powołania w 1998 roku fundacji: Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiej Inicjatywy Współpracy PAUCI. W tym samym roku otwarto w Kijowie Instytut Polski (1998). Intensywność polsko-ukraińskich kontaktów na różnych szczeblach sprzyjała także rozwojowi wzajemnej współpracy gospodarczej. Po 1995 roku wzrosła dynamika obrotów handlowych, co było konsekwencją licznych porozumień rządowych, w tym wzajemnej umowy o ruchu bezwizowym (25.VI.1996), która weszła w życie 8 września 1997 roku a także otwarcia nowego przejścia granicznego Korczowa-Krakowiec w 1998 roku [4, s.14]. Tej wymianie gospodarczej sprzyjały liczne inicjatywy jak: Forum Ekonomiczne Polska-Wschód w Krynicy, Polsko-Ukraiński Szczyt Gospodarczy w Rzeszowie (maj 1998) czy imprezy targowe w Krośnie i we Lwowie. Celem przełamania licznych barier, utrudniających wymianę gospodarczą a także przygotowaniem Ukrainy do członkostwa w WTO i CEFTA miało służyć wspólne „Memorandum o działaniach zmierzających do liberalizacji handlu między Polską a Ukrainą” (1997). Ta intensyfikacja współpracy gospodarczej była efektem wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza w Kijowie w październiku 1996 roku, podczas której podjęto także decyzję o budowie szlaku komunikacyjnego Odessa-Brody-Gdańsk (kolej i rurociąg), umożliwiającego transport kaspiskiej ropy naftowej (odcinek Odessa-Brody ukończono w 2001 roku). Jednak wciąż brakuje nitki łączącej Brody z Polską. Zahamowanie tej polsko-ukraińskiej koniunktury gospodarczej nastąpiło pod koniec 1998 roku wskutek załamania się rynku rosyjskiego, który odbił się w postaci kryzysu gospodarczego na Ukrainie [19, s.220-221]. Na fali dobrze układającej się polsko-ukraińskiej współpracy politycznej wciąż ciążyły rany przeszłości. Świadczyły o tym reakcje na reaktywowanie w 1991 roku przez Jana Pawła II metropolii łacińskiej we Lwowie (zablokowano ingres kard. Mariana Jaworskiego)

* Strona ukraińska proponowała poufne rozwiązanie sprawy aresztowanego w Warszawie mjr Łysenki. Jednak sprawa ta nabrała medialnego rozgłosu, doszło do procesu i skazania Łysenki.

** W styczniu 1994 roku Ukraina podpisała z USA i Rosją wspólne oświadczenie o denuklearyzacji. Odpowiednią ustawę Rada Najwyższa Ukrainy podjęła dopiero 24.X.1994 roku.

i grecko-katolickiej przemysko-warszawskiej metropolii w Przemyślu a także głośny spór o przemyską katedrę unicką (sprawa kościoła karmelitów). Ten trudny i zazwyczaj pomijany w politycznych relacjach problem pamięci narodowej podjął Aleksander Kwaśniewski podczas wizyty w Kijowie w maju 1997 roku. Jej owocem było „Wspólne oświadczenie prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu” (27.V.1997). W oświadczeniu tym stwierdzono m.in.: „Droga do autentycznej przyjaźni wiedzie przede wszystkim przez prawdę i wzajemne zrozumienie. Uznajemy, że żaden cel nie może stanowić usprawiedliwienia dla zbrodni, przemocy i zastosowania odpowiedzialności zbiorowej. Pamiętamy jednocześnie, że niekiedy źródła tych konfliktów były poza Polską i Ukrainą, że uwarunkowane były one przez niezależne od Polaków i Ukraińców okoliczności oraz przez niedemokratyczne systemy polityczne narzucone naszym narodom wbrew ich woli. Składamy hołd niewinnym – pomordowanym, poległym i przymusowo przesiedlonym Polakom i Ukraińcom. Potępiamy sprawców ich cierpień. Wyrażamy jednocześnie wdzięczność wszystkim, którzy w ciągu tych trudnych lat działali na rzecz zbliżenia naszych narodów. Obecna Polska i Ukraina są państwami suwerennymi, dobrymi sąsiadami i strategicznymi partnerami. Dlatego też tak szczególnie ważne jest przezwyciężenie goryczy pozostającej w pamięci wielu Polaków i Ukraińców. Do tego skłania nas nie tylko poszanowanie wartości demokratycznych, szacunek dla praw człowieka, podstawowych zasad i norm prawa międzynarodowego, lecz również życzenie zobaczenia Polski i Ukrainy w zjednoczonej Europie”*. Jakkolwiek powyższe oświadczenie wywołało falę dyskusji wokół najdrażliwszych kwestii przeszłości (ludobójstwa na Wołyniu, Akcja „Wisła”, cmentarza Orłąt Lwowskich...) po obu stronach granicy, to jednak działania czynników rządowych skupiły uwagę na sprawach miejsc pamięci ofiar wojny i represji. W sejmowym wystąpieniu 5 marca 1998 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek mówił m.in. „Chcemy stwarzając jak najlepszy klimat w stosunkach polsko-ukraińskich przezwyciężać bolesne dziedzictwo przeszłości. W związku z tym będziemy konsekwentnie dążyć do uporządkowania spraw związanych z ochroną oraz upamiętnieniem miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i

represji. Oczekujemy też takich działań ze strony władz ukraińskich” [10, s.163]. Niebawem gdyż w listopadzie 1998 roku rząd ukraiński powołał Państwową Międzyresortową Komisję ds. Upamiętnienia Ofiar Wojny i Represji Politycznych, która wespół z polską Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa od 1999 roku przystąpiła do realizacji międzyrządowej umowy z 1994 roku „O ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych”**. Wymiernym efektem tych działań było otwarcie cmentarza oficerów polskich zamordowanych w Charkowie (17.IX.1999), renowacja i przygotowanie Cmentarza Orłąt Lwowskich we Lwowie, którego otwarcie wskutek sprzeciwu władz miasta Lwowa, nastąpiło dopiero w 2005 roku*** [20, s.190] W 60-rocznicę tragedii wołyńskiej w 2003 roku odsłonięto pomnik pojednania „Pamięć-Żałoba-Jedność w Pawliwce (dawny Poryck) zaś w 65-rocznicę mordu ok. 1000 mieszkańców Huty Pieniackiej, dokonanej 28 lutego 1944 roku przez 14 dywizję SS Galizien miały miejsce uroczystości połączone także odsłonięciem pomnika pamięci (luty 2009). Natomiast w 2006 roku otwarto cmentarz zamordowanych Ukraińców w Pawłokomie k/Dynowa. W 1999 roku, kiedy Polska stała się członkiem Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), instytucjonalne bezpieczeństwo Ukrainy wciąż nie zostało rozwiązane. Wprawdzie w 1994 roku podpisała Ukraina program Partnerstwo dla Pokoju ale nie był praktycznie realizowany. Kiedy NATO podjęło decyzję na rzecz instytucjonalizacji stosunków z Rosją (podpisano 27.V.1997 w Paryżu), wówczas z poparciem Polski doszło do podobnej instytucjonalizacji stosunków Ukraina-NATO („Karta o szczególnym partnerstwie między Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego Północnoatlantyckiego Ukrainą”) podpisanej 9 lipca 1997 roku w Madrycie [15, s.354-355]. Zbliżenie Ukrainy do NATO zaowocowało utworzeniem w 1998 roku polsko-ukraińskiego batalionu POLUKRBAT w Przemyślu, powołanego później do pełnienia misji pokojowej w Kosowie (od 2000 r.)**** [21, s.145-150]. W II prezydenckiej kadencji Leonia Kuczmy pod koniec 2000 roku sytuacja polityczna na Ukrainie uległa poważnej komplikacji. Zabójstwo dziennikarza internetowej gazety „Ukrajinska Prawda” Georgija Gongadze***** wyraźnie uzewnętrzniły polityczny kryzys wynikający z niedostatku demokracji. Ujawniono wówczas wpływ klanów a więc polityczno-biznesowych grup, które zawłaszczyły sobie

* Wspólne oświadczenie Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu z dnia 21 maja 1997 r.

** Umowa ta nie była realizowana z powodu braku odpowiedniej instytucji na Ukrainie, podobnej do polskiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa jak również z powodu braku woli politycznej.

*** Walka o Cmentarz Orłąt Lwowskich wskutek sprzeciwu władz Lwowa i jego profanacji ze strony nacjonalistycznej organizacji UNA-UNSO trwała kilka lat. Skandalem dyplomatycznym był fakt zmiany napisu na płycie nagrobnej bez zgody władz polskich, przed wizytą prezydentów Polski i Ukrainy. Ten konflikt przyniósł więcej szkody Ukrainie niż Polsce. Prof. Zbigniew Brzeziński komentując te wydarzenia powiedział: „Ekstremistyczne wystąpienia we Lwowie mają znacznie gorsze konsekwencje polityczne dla Ukrainy niż dla Polski. Ukraina nie może wejść do Europy bez dobrych stosunków ukraińsko-polskich. Polska wchodzi i tak”.

**** Batalion polsko-ukraiński w Przemyślu powołany został na podstawie „Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą w sprawie wspólnej jednostki wojskowej do udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych i humanitarnych pod egidą organizacji międzynarodowych (podpisana przez ministrów obrony narodowej Polski i Ukrainy 26.XI.1997 roku w Warszawie).

***** G. Gongadze zaginał w połowie września 2000 roku a jego ciało odnaleziono dopiero w listopadzie w okolicach Taraszczy pod Kijowem. W 2008 roku odsłonięto jego pomnik w Kijowie.

najsilniejsze partie polityczne* i realnie wpływały na politykę państwa. Ponadto rywalizacja między klanami głównie dniepropietrowskim i donieckim na tle kontroli różnych dziedzin życia gospodarczego prowadziła do wzajemnych zabójstw (np. w zamachu zginął w 1995 roku przywódca klanu donieckiego Achat Brachim), także polityków (w 1996 roku zginął deputowany Jewhen Szczerbań). Ten nieformalny system oligarchiczno-klanowy rozwinął się już w okresie I kadencji prezydenta Kuczmy a do jego reelekcji na II kadencję wraz ze swoją partią „Demokratyczny Sojusz” przyczyniła się grupa „oligarchy” Ołeksandra Wołkowa [8, s. 337-340]. W ten czas zaktywizowała się opozycja ukraińska. Zorganizowała Komitet „Ukraina bez Kuczmy”, wspierany przez młodzieżową grupę „O prawdę” i na licznych demonstracjach trwających od grudnia 2000 roku do końca kwietnia 2001 roku, domagała się ustąpienia Kuczmy. Na Zachodzie jak i w Polsce z niepokojem obserwowano wydarzenia na Ukrainie. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, posiadając dobre relacje z Kuczma próbując zaradzić tej sytuacji w marcu 2001 roku zorganizował w Kazimierzu Dolnym 2 spotkania: jedno z prezydentem Kuczma, drugie z delegacją ukraińskiej opozycji. Rozmawiano o „sposobach rozwiązywania kryzysów politycznych w systemach demokratycznych i wyrażano troskę o dalszy rozwój wydarzeń i ich możliwe konsekwencje dla Ukrainy” [8, s.244]. Natomiast po ustaniu ukraińskich demonstracji, w czerwcu 2001 roku odbyło się drugie spotkanie prezydentów Polski i Ukrainy w Łańcucie, podczas którego Polska podtrzymała dotychczasowy kurs polityczny wobec Ukrainy. Po stwierdzeniu autentyczności taśm mjr. Melnyczenko przez amerykańskich ekspertów, z których wynikało że ukraiński prezydent nie respektował embarga ONZ i akceptował sprzedaż do Iraku systemu obrony antyrakietowej „Kolezuga”, nastąpiła międzynarodową izolację Kuczmy a nawet wycofanie się Stanów Zjednoczonych z części przyznanej wcześniej Ukrainie pomocy gospodarczej** [15, s.359; 9, s.224]. Natomiast od połowy września 2002 roku w Kijowie i w wielu innych miastach Ukrainy ponownie wybuchły antyprezydenckie protesty, pod hasłem „Powstań Ukraino!”. Konsekwencją tej sytuacji był także brak zaproszenia dla Kuczmy na szczyt NATO w Pradze 22 listopada 2002 roku (pomimo tego Kuczma przyjechał, ale został upokorzony) na którym prezentowano nowy plan działań mający przygotować Ukrainę do członkostwa w NATO***. Ponadto sprawa ukraińskiej broni jak i sytuacji wewnętrznej Ukrainy trafiła na forum Rady Europy. W podjętej 29 stycznia 2004 roku uchwale Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zagroziło Ukrainie zawieszeniem członkostwa jeśli władze

ukraińskie nadal będą dążyć do przeprowadzenia reform politycznych niekonstytucyjnymi metodami oraz nie zagwarantują wolnych i uczciwych wyborów prezydenckich. Kryzys polityczny na Ukrainie i spadek jej wiarygodności na arenie międzynarodowej nie ułatwiał Polsce zadania wypełniania roli partnera i pomocnika w kontaktach z NATO i Unią Europejską. Warszawa chociaż wyrażała zaniepokojenie sytuacją wewnętrzną Ukrainy i jej „odwrotowi” od Europy, to jednak nie zamierzała rezygnować z „partnerstwa strategicznego”. Toteż jeszcze przed szczytem NATO w Pradze zorganizowała w Warszawie (15-16.X.2002) międzynarodową konferencję „Ukraina w Europie” z udziałem prezydentów Polski, Ukrainy, Szwecji, przywódców głównych sił politycznych Polski i Ukrainy, wysokich przedstawicieli Unii Europejskiej i NATO, w tym J. Solany. Konferencja ta, gdzie strona ukraińska zaprezentowała wolę i oczekiwania w odniesieniu do Unii Europejskiej i NATO niewątpliwie przyczyniła się spadku napięcia w stosunkach Ukrainy z Zachodem a także wewnątrz-ukraińskich na linii: prezydent-opozycja. W tej sytuacji pod koniec 2002 roku Polska przedstawiła Unii Europejskiej w formie „non-paper” koncepcję dotyczącą strategii koordynacji działań pomocowych w regionie wschodnim, w zależności od stopnia zainteresowania tych państw integracją europejską. Niestety projekty te, uwzględniające interesy Ukrainy, nie doczekały się realizacji. Pod koniec 2002 roku, w obliczu wciąż trwających niepokojów, siły opozycyjne na Ukrainie rozpoczęły przygotowania do kolejnych wyborów prezydenckich, których termin przypadał na jesień 2004 roku. Natomiast prezydent Kuczma - w tym okresie - wciąż balansował pomiędzy Rosją a Europą. Jednakże w miarę zbliżania terminu wyborów prezydenckich, tym bardziej zacieśniał stosunki z Moskwą. W lutym 2003 roku z rekomendacji prezydenta Putina został wybrany przewodniczącym Rady Wspólnoty Niepodległych Państw a we wrześniu komentując kolejną inicjatywę Unii Europejskiej „Szerszej Europy” (z marca 2003 r) stwierdził iż „Ukraińcy mają dosyć czekania na ławce rezerwowych” [3, s.261]. Później po akcesji Polski do Unii Europejskiej (1.V.2004), kiedy Polska wystąpiła do Brukseli z apelem, aby Unia Europejska zaproponowała Ukrainie perspektywę członkostwa, Komisja Europejska odpowiedziała nowym dokumentem o „Europejskiej Polityce Sąsiedztwa”, obiecując Ukrainie status partnera. W odpowiedzi prezydent Kuczma 15 lipca 2004 roku nakazał wykreślić z doktryny obronnej Ukrainy sformułowania mówiące, że celem strategicznym Ukrainy jest członkostwo w Unii Europejskiej i NATO [3, s.261-262]. Jednocześnie w ukraińskiej polityce wewnętrznej nastąpił proces likwidacji bądź odbi-

* Kijowska grupa (klan) Hryhorija Surkisa i Wiktora Medwedczuka przejęła kontrolę nad Socjaldemokratyczną Partią Ukrainy, grupa doniecka Achmetowa nad Partią Pracy i Liberalną Partią Ukrainy a później Partią Regionów gdy jej szefem został Wiktor Janukowycz (współpracownik Achmetowa).

** Ukraina sprzedawała sprzęt wojskowy do Erytrei-Etiopii, Angoli, Jemenu, Sri Lanki, Sierra Leone, Liberii, państw byłej Jugosławii. Wiele z tych państw objętych było sankcjami ONZ.

*** W maju 2002 roku przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Jewhen Marczuk ogłosił, że perspektywnym celem Ukrainy jest pełne członkostwo w NATO.

erania koncesji mediom opozycyjnym, co znalazło odzwierciedlenie w rezolucji Parlamentu Europejskiego, wyrażającej zaniepokojenie sytuacją mediów na Ukrainie [13]. Apogeum kryzysu politycznego Ukraina doświadczyła podczas wyborów prezydenckich jesienią 2004 roku. Ostra kampania wyborcza (także na forum parlamentu) toczyła się pomiędzy czołowymi kandydatami: najpopularniejszym na ten czas politykiem Wiktoorem Juszczenko, przywódcą opozycyjnej „Naszej Ukrainy” a ówczesnym premierem Wiktoorem Janukowyczem, przywódcą Partii Regionów, wspieranym przez obóz władzy, prezydenta Kucznię oraz klany: doniecki, dnipro-pietrowski, kijowski [18, s.8,9]. Po II turze wyborów (21. XI.2004 r.) rozpoczęli się liczne protesty o nadużycia wyborcze, władze głównych miast Ukrainy Zachodniej odmówiły uznania wyników wyborów zaś w centrum Kijowa rozpoczęły się manifestacje, blokowania gmachów rządowych a na Majdanie Niepodległości już od dnia II tury wyborów pikietowały coraz liczniejsze tłumy zwolenników Juszczenki. Zaniepokojenie przebiegiem wyborów wyraziły Stany Zjednoczone, Unia Europejska, NATO, KBWE. Wydarzenia „pomarańczowej rewolucji” szczególnie zelektryzowały Polskę, gdzie na wiecach, pochodach, koncertach ulicznych wyrażano solidarność z Ukrainą. „Pomarańczowi” uzyskali także poparcie wszystkich polskich ugrupowań politycznych, Sejmu i Rządu RP, a na Majdanie pojawili się: b. Prezydent RP Lech Wałęsa – przywódca „Solidarności”, Lech Kaczyński – prezydent Warszawy, nie wspominając o licznych „pielgrzymkach” polskich studentów. Władze Ukrainy choć rozważały wariant siłowy, to jednak powstrzymały od ogłoszenia stanu wyjątkowego. Ostatecznie Sąd Najwyższy Ukrainy 3 grudnia 2004 roku uwzględnił liczne protesty wyborcze i unieważnił II turę wyborów zaś Centralna Komisja Wyborcza wyznaczyła ponowne głosowanie na 26 grudnia 2004 roku. Ale te decyzje zapadły dopiero po zakończeniu II rundy obrad ukraińskiego „okrągłego stołu” (26.XI.-6.XII.2004), którego idea zrodziła się w momencie, kiedy prezydent Kuczma poprosił o mediacje i pomoc w rozwiązaniu konfliktu prezydentów Polski i Litwy. Ze względu fakt umiędzynarodowienia „pomarańczowej rewolucji” formuła ukraińskiego „okrągłego stołu” przybrała podobny charakter, gdyż zasiedli przy nim: prezydent Kuczma, obaj główni rywale w ukraińskich wyborach (Juszczenko i Janukowycz), przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Wołodimir Łytwyn, prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, prezydent Litwy Adamkus, przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javier Solana, sekretarz generalny OBWE Jan Kubisz oraz przewodniczący Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Borys Gryzow. Po trzech rundach obrad osiągnięto kompromis (w nocy z 6/7.

XII.2004). Obóz władzy zgodził się na powtórzenie II tury wyborów prezydenckich na podstawie znowelizowanej ordynacji wyborczej w zamian za poparcie opozycji reformy konstytucyjnej, znacznie ograniczającą kompetencje prezydenta. W wyniku II powtórzony tury ukraińskich wyborów prezydentem został Wiktor Juszczenko, uzyskując 51,99% głosów (Janukowycz 44,20% głosów). Zwycięstwo odniosła więc proeuropejska orientacja Juszczenki nad euroazjatycką orientacją Janukowycza. Nowy prezydent podczas licznych wizyt w krajach Zachodniej Europy (styczeń-luty 2005) zadeklarował że Ukraina zrywa z dotychczasową polityką „wielowektorowości” a priorytetem polityki ukraińskiej będzie uzyskanie członkostwa Unii Europejskiej i NATO. Zaapelował też o przedstawienie Ukrainie „czytelnej europejskiej perspektywy” [3, s.281]. Odpowiedź Unii Europejskiej była natychmiastowa. Już 21 lutego 2005 roku podpisany został tzw. „Plan działania dla Ukrainy” (na 3 lata) w myśl którego strona ukraińska zobowiązała się do pełnej demokratyzacji struktur państwowych, liberalizacji i prawnego uregulowania sfery gospodarczej wg. standardów unijnych zaś Unia Europejska uruchomiła specjalny program Tacis, będący przedłużeniem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa z 2003 roku oraz program sąsiedztwa Interreg dla Polski, Ukrainy i Białorusi. Ukraina uzyskała także obietnice członkostwa w WHO i przyznania jej statusu kraju z gospodarką rynkową. Kiedy w Polsce w wyniku wyborów parlamentarnych i prezydenckich (jesień 2005) zmienił układ polityczny i prezydentem RP został Lech Kaczyński w stosunkach wewnętrznych Ukrainy postępował powolny odwrót „pomarańczowej rewolucji”. Dymisja premiera Julii Timoszenko (8.IX.2005) i wyraźne rozbieżności w obozie „pomarańczowych”, przegrane wybory parlamentarne (marzec 2006) w których zwyciężyła Partia Regionów (choć nie uzyskała większości), „przejściowy” rząd Jurija Jechanurowa (wrzesień 2005-sierpień 2006) i wreszcie powołanie rządu Wiktora Janukowycza (4.VIII.2006) zaświadczały że demokracja ukraińska ponownie weszła na drogę balansowania pomiędzy Brukselą a Moskwą. W tym okresie polityka Polski wobec Ukrainy, determinowana wspólną polityką unijną, niezmiennie kontynuowała kurs wspierania proeuropejskich aspiracji prezydenta Juszczenki. Prezydent Kaczyński, wzorem swego poprzednika prezydenta Kwaśniewskiego, utrzymując dobre stosunki z prezydentem Ukrainy konsekwentnie wspierał nie tylko polsko-ukraińskie inicjatywy współpracy (EURO 2012) ale także przyjął postawę promotora Ukrainy na arenie międzynarodowej a zarazem polityki wschodniej Unii Europejskiej i NATO. Z wejściem Polski do Układu z Schengen 31 grudnia 2007 roku* zmienili się warunki przekroczenia granicy polsko-ukraińskiej. Toteż z dniem 1 stycznia 2008 roku obywatele ukraińscy chcący

* Układ Schengen podpisany został 14.VI.1985 roku. Jego idea była zniesienie granic wewnętrznych Unii Europejskiej. Zaczął obowiązywać po 10 latach od jego podpisania a więc 26.VI.1995 roku. W 2004 roku po akcesji Polski do Unii Europejskiej Polska przystąpiła do strefy Schengen i po 3 latach przygotowań 31.XII.2007 roku zaczął on obowiązywać w odniesieniu do granic lądowych zaś od 31.III.2008 w wymiarze granic lotniczych, J. Draus, Polityczne aspekty granicy polsko-ukraińskiej w obliczu Schengen (w druku).

przekroczyć granicę Unii Europejskiej, jaką była od 2004 roku granica polsko-ukraińska, musieli posiadać odpłatne wizy schengenowskie. Wprawdzie obywatele polscy wciąż bezwizowo przekraczają granicę ukraińską, ale strona ukraińska przypominała wówczas władzom polskim o nie podpisanej umowie o małym ruchu granicznym* a także Unii Europejskiej, która uprzednio zapowiedziała, że z chwilą poszerzenia strefy Schengen nastąpią dla Ukraińców ułatwienia wizowe [7, s.21]. Jakkolwiek umowa o małym ruchu granicznym** podpisana została w marcu 2008 roku podczas wizyty premiera Tuska w Kijowie i zaczęła obowiązywać od lipca 2009 roku, to sprawa unijnych ułatwień wizowych dla Ukraińców ucichła. Na dzień dzisiejszy sytuacja polityczna w Ukrainie rozwija się w stronę nie zbyt korzystną dla państwa. Ambicjonalna rywalizacja pomiędzy prezydentem Juszczenko a premier Timoszenko wyraźnie odbiła się także (i wciąż się odbija) na polityce z Unią Europejską i NATO. Timoszenko biorąc pod uwagę fakt zbliżających się wyborów prezydenckich, zdając sobie że ponad 60% Ukraińców nie popiera proeuropejskiej polityki Juszczenki zajęła wobec tej kwestii bardzo wstrzemięźliwe stanowisko, w przeciwieństwie do prezydenta Ukrainy, współpracującego tym zakresie z prezydentem Kaczyńskim. Toteż podczas kwietniowego szczytu NATO (2008) w Bukareszcie, kiedy stała się sprawa zaproszenia Ukrainy (także Gruzji) do Planu Działań na Rzecz Członkostwa (MAP), pomimo wspierania tej inicjatywy przez prezydenta Georgie'a Busha, prezydenta Lecha Kaczyńskiego i rządu polskiego, propozycja ta upadła wskutek sprzeciwu Niemiec, Francji i Włoch*** [16, s.A-10]. Ale dzięki uporowi prezydenta Kaczyńskiego szczyt przyjął deklarację mówiącą, że „przyszłość obu krajów (Ukrainy i Gruzji – przyp. J.D.) jest związana z sojuszem” [16, s.A-10]. Pozostawiono więc Ukrainie nieokreśloną perspektywę przystąpienia do NATO. Podobnie przedstawia się sytuacja z ukraińskimi aspiracjami związanymi z Unią Europejską. Szczyt unijny w Brukseli (czerwiec 2008) był potwierdzeniem sceptycyzmu wobec Ukrainy a zarazem rozbieżnych stanowisk Francji i Niemiec w kwestii rozszerzenia Unii. Ponadto prezydent Sarkozy od dłuższego czasu skutecznie forsuje koncepcję większego zaangażowania Unii w rejonie Morza Śródziemnego, czego przykładem jest transfer 2/3 środków Europejskiej Polityki Dobrego Sąsiedztwa w ten obszar, podczas gdy tylko 1/3 funduszy przeznaczono na kraje spoza wschodnich granic Unii Europejskiej [17, s.A-11]. Natomiast polityka Niemiec zwrócona jest ku Rosji. Prof. Bogdan Osadczuk napisał: „...Systematycznie maleje nie-

miecka grupa zorientowana na Zachód. Rośnie liczba zwolenników – nie Europy Wschodniej, a wyłącznie Rosji. W ten sposób doszło do tego, że w Unii Europejskiej istnieje niemiecko-rosyjski koń trojański... Merkel i jej ziomkowie zadzierają niesłuchanie nosa. Ale tylko wobec Amerykanów, Polaków, Ukraińców. Nie wobec Rosjan, bo w stosunku do nich są niezwykle usłużni” [17, s.A-11]. W tej sytuacji, pomimo wejścia Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu –WTO (luty 2008), podjęciu działań otwierających rynek ukraiński dla inwestorów zagranicznych i wszczęcia rozmów z Unią o strefie wolnego handlu – jak podkreślił wicepremier Hryhorij Nemyria – „Ukraina chce przekonać liderów krajów UE, że bez nas nie jest możliwa realna wizja współczesnej Europy”, chociaż zastrzegł, że proces integracji Ukrainy, najpierw ekonomicznej, później politycznej, może mieć charakter długoterminowy [7, s.21]. Proces zbliżenia Ukrainy z NATO niewątpliwie przyspieszył rosyjsko-gruziński konflikt zbrojny w Gruzji w sierpniu 2008 roku. Wówczas w obronie integralności Gruzji zaangażował się prezydent Kaczyński, który wraz z prezydentem Juszczenko**** [14, s.13-14] i innymi przywódcami państw Europy Wschodniej (Litwy, Łotwy, Estonii) przybyli do Tbilisi a polski rząd zmobilizował polityków Unii Europejskiej na rzecz wspólnego powstrzymania Rosji. Jakkolwiek po misji prezydenta Sarkozy'ego w Moskwie konflikt nie wygasł (ostatecznie Rosja de facto oderwała od Gruzji Osetię Południową) to jednak za sprawą Kaczyńskiego, odżyła sprawa związania Ukrainy i Gruzji z NATO. Kiedy Waszyngton w trakcie trwającego konfliktu sygnalizował, że „nie widzi żadnych powodów aby do końca roku Kijów i Tbilisi nie dostały MAP”, wzmógł się wysiłek Polski na rzecz urzeczywistnienia tej amerykańskiej sugestii. Jednakże przed grudniowym (2008) spotkaniem szefów dyplomacji NATO sekretarz stanu Condoleezza Rice oświadczyła że Stany Zjednoczone nie będą wspierały przyznania Ukrainie (i Gruzji) Planu Działań (MAP), gdyż oba kraje „mają bardzo wiele do zrobienia, aby spełnić warunki członkostwa”, zaznaczając jednocześnie, że „docełowo Kijów a Tbilisi mają swoje miejsce w Pakcie” [6, s.10]. Za tymi słowami zapewne kryła się niestabilna sytuacja polityczna na Ukrainie (nieustanne walki na linii: prezydent-premier-parlament) i wzmagający się kryzys gospodarki ukraińskiej a także pozostawienie tych decyzji przyszłej administracji amerykańskiej, która w styczniu 2009 roku objęła władzę. Chcąc podsumować polsko-ukraińskie relacje i ich europejski kontekst na koniec 2008 roku warto przytoczyć słowa prof. Ihora Szewczenko,

* Wcześniej Ukraina podpisała podobną umowę z Węgrami oraz zakończyła negocjacje ze Słowacją i Rumunią.

** Umowa zakłada, że Ukraińcy zameldowani w strefie przygranicznej mogą przekraczać granicę Polski bez wiz schengenowskich na podstawie specjalnych kart, wydawanych przez konsulaty polskie.

*** Zastrzeżenia Berlina, Paryża i Rzymu wobec Ukrainy dotyczyły następujący kwestii: niestabilności sytuacji politycznej, skali korupcji, nie ustanowieniu cywilnej kontroli nad resortami siłowymi, nie rozwiązania wojsk wewnętrznych (pozostałości pocztach sowieckich), niedostatecznej działalności parlamentarnych komisji ds. służb specjalnych. Zdaniem analityków kurs polityczny tych państw a w szczególności Niemiec głosi że „nie będzie rozszerzenia NATO bez zgody Rosji”. Ponadto Francja i Niemcy zamierzają poprzeć przyjęcie do NATO Albanii, Chorwacji i Macedonii.

**** Premier Ukrainy Julia Timoszenko zajęła wobec konfliktu rosyjsko-gruzińskiego pozycję neutralną, zaś lider opozycji Wiktor Janukowycz opowiedział się po stronie Rosji.

wyłoszone w październiku 2002 roku podczas konferencji nt. „Granice i kraje pogranicza, ich rola w kształtowaniu Europy. Ukraińska przeszłość i perspektywy”. Powiedział on m.in.: „Przyszłość Ukrainy, w tym jej opcji zachodniej, prawdopodobnie zależy od trzech czynników. Od nomenklatury rządzącej w naszym kraju; od sposobu w jaki Zachód (Europa i USA) postrzega swoje interesy na Ukrainie; wreszcie od sposobu, w jaki swe interesy postrzega Rosja. Nomenklatura zachowuje się dwuznacznie. Zachód i tamtejsze środowiska opiniotwórcze, dla których ZSRR to była Rosja, a Ukraina była czymś w rodzaju Teksasu, zajmuje postawę nijaką. Co więcej, po 11 września 2001 roku wyłoniły się nowe układy globalne, a w konsekwencji zmienił się, nie zawsze na korzyść, stosunek Zachodu do kwestii wspierania opcji zachodniej na Ukrainie. Jedynie Rosja prowadzi politykę konsekwentną: jej celem jest powrót do sytuacji sprzed 1991 roku (...) Pomoc w przebudowie elit rządzących na Ukrainie wymaga nie dziesięciu lat, lecz 30 i więcej. Teoretycznie zadanie to należy do samych Ukraińców, jednak zagraniczni przyjaciele Ukrainy powinni pomóc w tej długofalowej pracy. Nie tylko w interesie Ukraińców, lecz także swoim interesie” [22].

Джерела та література:

1. Binkowski H. Traktat między Rzeczpospolitą Polską i Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach stosunkach współpracy w 15 rocznicę jego podpisania (aspekty bezpieczeństwa) // Polska i Ukraina w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego (aspekty militarne i pozamilitarne). - Redakcja naukowa: Józef Buczyński, Henryk Binkowski, Przemyśl, 8 marca 2007. - S.129; 2. Brzeziński Z. Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej. - Warszawa, 1998. - S.56; 3. Draus, Polska-Ukraina-Europa // Polska i Ukraina w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego (aspekty militarne i pozamilitarne). - Redakcja naukowa: Józef Buczyński, Henryk Binkowski, Przemyśl, 8 marca 2007. - S.14; 4. Dz. U. - Nr 126. - 1993. - 20.XII. - Poz. 573; 5. Dziennik. - 2008. - 29-30.XI. - N.279. - S.10; 6. Gazeta Wyborcza. - 2008. - 27.III. - S.21; 7. Hawajko J. Grupy polityczno-biznesowe jako czołowi gracze w polityce ukraińskiej // Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Sąsiedzi, redaktor naukowy Jacek Czaputowicz. - Warszawa, 2008. - S.337-340; 8. Kapuśniak T. Polityka Polski wobec Ukrainy // Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja. - Lublin-Warszawa: Redakcja naukowa Andrzej Gil i Tomasz Kapuśniak, 2009. - УДК: 327(477:498)

S. 220-221; 9. Kuzio T., Wilson A., Ukraine. Perestroika to Independence. - London, 1994. - S.174; 10. Kuźniar R. Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej. - Warszawa, 2008. - S. 162; 11. Kwestie te szczegółowo analizuje B. Surmacz, Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie. - Lublin, 2002; 12. M.in. zamknięto dziennik „Silski Wisty”(28.II.2004), odebrano koncesję rozgłośni „Kontynent”(3.III.2004); 13. Nowa Europa Wschodnia. - 2008. - N.2. - S.13-14; 14. Pietraś M. Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim // Ukraina w stosunkach międzynarodowych, pod redakcją Marka Pietrasia i Tomasza Kapuśniaka. - Lublin, 2007. - S.354-355; 15. Rzeczpospolita. - 2008. - 3.IV. - S.A-10; 16. Rzeczpospolita. - 2008. - 4.III. - S.A-11; 17. Stępień S. Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku. - Przemyśl, 2006. - S.8-9; 18. Surmacz B. Stosunki Ukrainy z Polską // Ukraina w stosunkach międzynarodowych, pod redakcją Marka Pietrasia i Tomasza Kapuśniaka. - Lublin, 2007; 19. Surmacz B. Współczesne stosunki polsko-ukraińskie // Ukraina w stosunkach międzynarodowych, pod redakcją Marka Pietrasia i Tomasza Kapuśniaka. - Lublin, 2007. - S.190; 20. Synowski R. POLUKRBAT (Polsko-ukraiński batalion), w: Ibidem, s. 145-150; 21. Szewczuk A. Na Wschód od Zachodu, „gazeta Wyborcza”. - 2003. - 15-16.II; 22. Tymkiw J. Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy // Ukraina w stosunkach międzynarodowych, pod redakcją Marka Pietrasia i Tomasza Kapuśniaka. - Lublin, 2007. - S.110; 23. Uchwała Sejmu RP z 31.VIII.1991 roku w sprawie niepodległej Ukrainy // Monitor Polski. - 1991. - Nr 29. - Poz. 205.

Jan Draus

The Formation of the Polish-Ukrainian Relations in 1991-2008 (Thinking Over the Problem)

In the article we analyze processes which influence formation and directions of development of the Polish-Ukrainian relations in the 1990s – early 21st century, their connection with general European and Euroatlantic processes. We examine the objective conditions which demand intensification of these relations and make attempts to determine reasons which may have a negative influence on relations between Ukraine and Poland.

Key words: international relations, Polish-Ukrainian relations, independence, strategic partnership, Euroregions, political crisis, „Orange revolution”, integration processes.

© Віктор Петров
(м. Київ)

ОСТРІВ ЗМІЇНИЙ – ДОСВІД ДЛЯ УКРАЇНСЬКОЇ ДИПЛОМАТІЇ

Багатофакторність розвитку сучасного світу визначає необхідність будувати зовнішню політику України на засадах партнерства та співпраці з усіма геополітичними акторами загалом, та сусідніми державами зокрема. Проте, взаємини України та Румунії ускладнюються через невирішеність питань міждержавного характеру, серед яких і ситуація зі

статусом о. Зміїний, розподілом континентального шельфу та визначенням виключних економічних зон. Саме тому в статті здійснюється аналіз витоків формування та принципів вирішення вказаних проблемних моментів українсько-румунських взаємин. Особливої доцільності вивченню задекларованої теми додає той факт, що в 2009 р. було оприлюднено